

Zaolzie przestało pisać. Zaskakujące wyniki konkursu literackiego

Data publikacji: 28.11.2016 22:05

Laureatami tegorocznego konkursu literackiego "Zwrotu", miesięcznika zaolziańskich Polaków, zostali twórcy nie tyle spoza Zaolzia, co nawet spoza Śląska Cieszyńskiego. Pierwsze miejsce zdobył Grzegorz Chwieduk z Kępic na Pomorzu za utwór "Nie czytam nudnych książek".

□

Nagrodzone wiersze i opowiadania przeczytali aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego Bogdan Kokotek i Anna Paprzyca. Wiersze i opowiadania przeplatane były koncertem uczennicy Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie Magdaleny Wani.

W tym roku do konkursu nadesłało prace 22 autorów z Republiki Czeskiej, Polski, Słowacji i Niemiec. Oceniało je, będące, jak przyznała podczas ogłaszania wyników Halina Szczotka, bynajmniej niejednogłośne, jury w składzie Renata Putzlacher, Jacek Sikora i Halina Szczotka. - **Prace prezentowały w tym roku bardzo wysoki poziom, jury nie miało łatwego zadania. Klóciliśmy się nawet, które utwory wybrać** - wspominała. - **Ostatecznie doszliśmy do porozumienia i wyłoniliśmy zwycięzców** - podsumowała. A są nimi:

W kategorii proza: 1. miejsce – Grzegorz Chwieduk (Sowa) za opowiadanie „Nie czytam nudnych książek”, 2. miejsce – Lechosław Cierniak (Rak), Wyróżnienie – Anna Kokot (Takashi) oraz Krystyna Blamek-Hyrkiel (Bernikla). W kategorii poezja: 2. miejsce ex aequo – Lechosław Cierniak (Pax) oraz Krzysztof Martwicki (Bęc) 3. miejsce – Andrzej Strokosz (Pasażer), Wyróżnienie – Magdalena Dryl (odtąddotąd).

Jako że wszyscy laureaci są z bardzo daleka na wręczenie nagród i koncert zorganizowane w sali PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie dojechała tylko jedna z nagrodzonych - mająca najbliżej - Magdalena Dryl z Katowic. -

Prezentowany tu dziś utwór powstał po śmierci mojego przyjaciela - wyznała portalowi ox.pl po odebraniu nagrody nauczycielka przedszkolna z trzydziestoletnim stażem. - **Przez te trzydzieści lat tworzyłam głównie dla dzieci. A teraz próbuję trochę tworzyć dla dorosłych** - powiedziała skromnie przyznając, że często nadsyła prace na różne konkursy. Tego typu nagrody są dla niej potwierdzeniem, że to co robi ma sens. - **że nie piszę tylko sama dla siebie, ale że ktoś to rozumie, docenia. A ta nagroda szczególnie mnie cieszy, bo z urodzenia jestem cieszynianką, w Cieszynie kończyłam studia pedagogiczne, więc wyróżnienie w takim miejscu jest dla mnie szczególnie ważne.**

Co ciekawe nie dość, że na konkurs napłynęło mało prac z Zaolzia, to żadna z nich nie została nagrodzona. – To świadczy, że na Zaolziu nie ma dziś prawdziwego środowiska literackiego, a przede wszystkim młodego narybku. Młodzi, którzy piszą, często wolą język czeski. Polskiego widocznie nie opanowali na tyle, by napisać w tym języku naprawdę dobry utwór, który mógłby konkurować z innymi – z ubolewaniem stwierdziła Szczotka.

(indi)